

Dla mnie Ziemia jest jałowa.
Względnie sucha jest dla mnie Ziemia.
I modelki są względnie suche,
i tory prostopadło proste,
i koktajl nieba błękitem wykrzywia.

Na jałowym Niebie i jałowej Ziemi,
względnie gdzieś tam... o tam...tam,
stoi quasi- studnia, a w niej,
kształt przybrały, dopasowany, względnie kolisty:
ars amandi,
ars moriendi,
ars vitae.

Chłopczyk względnie biedny,
biedny chłopczyk, wrzucił do niej „coś” –
takie semantyczne „wiaderko”
i ...
chlupnęło „ja”, „ja” chlupnęło z:
ars amnadi,
ars moriendi
ars vitae,
na znoszoną koszulę względnie,
biednego względnie chłopczyka.

Zbiłem w ramki ten drobny pejzażyk
jałowej Ziemi,
Ziemi względnie jałowej i Nieba –
W piwnicy wisi – tak kazał psychiatra.
Oj... obok zakwitły już stare ziemniaki.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Conrad, dodano 23.11.2008 10:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.